

Sygnatura akt VI Ka 979/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 grudnia 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner (spr.)

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk

SSO Kazimierz Cieślukowski

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2015 r.

sprawy **M. B. syna J. i B.,**

ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 286§1 kk w zw. z art. 24a ustawy z dnia 16.04.1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przy zast. art.11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 6 sierpnia 2015 r. sygnatura akt III K 1787/10

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 900 zł (dziewięćset złotych).

Sygn. akt: VI Ka 979/15

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 6 sierpnia 2015 r. sygn. akt III K 1787/10 apelację wniósł obrońca oskarżonego M. B..

Obrońca oskarżonego zarzucił orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na bezzasadnym uznaniu, że oskarżony popełnił przypisane mu przestępstwo, podczas gdy prawidłowa

analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, poddana wyważonej i obiektywnej ocenie prowadzić musi do wniosku, że oskarżony nie wypełnił znamion zarzucanego mu czynu;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

- art. 4 k.p.k. poprzez uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego i całkowite pominięcie okoliczności dla niego korzystnych;

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny przeprowadzonych dowodów w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i dlatego nie mogła być uwzględniona. Trzeba mieć bowiem na względzie, iż motywy wniesionego środka odwoławczego wskazują wprost, iż jego autor prezentuje własny pogląd na całą sprawę, a tym samym własną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, opartą na selektywnej i jednokierunkowej analizie, polemizując jednocześnie z ustaleniami faktycznymi oraz oceną dowodów niekorzystną dla oskarżonego, a dokonaną przez Sąd pierwszej instancji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przez sąd meriti art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, podniesionego przez autora wniesionego środka odwoławczego:

Trzeba przypomnieć, iż to sąd pierwszej instancji jest organem właściwym do rozstrzygnięcia sprawy i do oceny dowodów. Zgodnie z art. 7 k.p.k. kształtuje on przy tym swoje przekonanie co do sprawy na zasadzie swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Dokonywana przez sąd swobodna ocena nie jest przy tym równoznaczna z oceną dowolną, jako że musi ona zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej - przeprowadzając ocenę materiału dowodowego sąd jest z urzędu zobowiązany do tego, aby badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.). Przy tym podkreślić należy, iż możliwość nadania waloru wiarygodności jednym dowodom, a odmówienie tego przymiotu innym jest uprawnieniem orzekającego w sprawie sądu, wynikającym wprost ze statuowanej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów i pozostaje pod pełną kodeksową ochroną.

Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji stwierdzić należy, że sąd meriti dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która znalazła odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zapadłego rozstrzygnięcia przedstawił swój tok rozumowania, który w sposób przekonujący oraz zgodny z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnił, co zdaniem Sądu odwoławczego pozostaje pod pełną ochroną statuowanej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów. Uważna analiza rozważań Sądu pierwszej instancji zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia upoważnia Sąd odwoławczy do stwierdzenia, iż Sąd Rejonowy dokonał analizy wszystkich zaistniałych w sprawie okoliczności, przy czym, co należy z pełną mocą podkreślić, wziął pod uwagę wnioski płynące z oceny poszczególnych dowodów we wzajemnym powiązaniu - rozważając tym samym nie tylko każdy dowód z osobna, ale również wszystkie łącznie jako tworzące pewną całość - wspólny i jednolity obraz stanu faktycznego w sprawie.

Trzeba mieć na uwadze, iż materiał dowodowy w niniejszej sprawie w dużej mierze sprowadzał się do zeznań świadków, a ustalenia faktyczne w przeważającej części opierały się na wyprowadzeniu wniosków z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, to okoliczność ta, wbrew twierdzeniom autora wniesionej apelacji, nie daje żadnych podstaw do podzielenia stanowiska, że orzekający w sprawie Sąd pierwszej instancji naruszył wyrażoną w art. 7 k.p.k. zasadę swobodnej oceny dowodów.

Nie powtarzając całej, podzielanej przez Sąd odwoławczy, argumentacji Sądu Rejonowego zawartej w pisemnych motywach skarżonego rozstrzygnięcia (nie temu bowiem służy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji), wskazać należy, iż brak jest jakichkolwiek podstaw dla podważenia wiarygodności świadków. Słusznie sąd meriti zauważył, iż pokrzywdzeni za wyjątkiem J. S., zgodnie zeznali, że oskarżony zapewnił ich, iż zawierane umowy nie mają nic wspólnego z systemem argentyńskim, a są to zwykłe umowy pożyczki bądź kredytu. Część pokrzywdzonych zgodnie zeznała, że przed okazaniem oskarżonemu potwierdzenia wpłaty, nie miała nawet możliwości wglądu w umowę, gdyż tę podpisywano z nimi dopiero po uiszczeniu opłaty przygotowawczej. Nie ma zatem powodów, które pozwoliłyby na podważenie ich wiarygodności.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k., podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonego:

Powyższy zarzut należy uznać za w pełni chybiony. Przepis art. 4 k.p.k. statuuje zasadę obiektywizmu, zgodnie z którą organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Jednakże zgodnie z jednolitym stanowiskiem prezentowanym tak w doktrynie, jak i orzecznictwie, wspomniana zasada obiektywizmu w swej istocie nie sprowadza się do obowiązku interpretowania zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego jedynie na korzyść oskarżonego, a polegać ma na obiektywnym, bezstronnym stosunku organu prowadzącego postępowanie do wszystkich stron procesowych oraz sprowadzać się ma do dokonania sprawiedliwej i nieuprzedzonej analizy i oceny zgromadzonych dowodów (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. akt II AKa 98/12, opubl. LEX nr 1216340). Fakt, iż dokonana przez sąd orzekający w sprawie ocena dowodów jest sprzeczna z ich subiektywną oceną dokonaną przez strony postępowania (zwłaszcza oskarżonego i jego obrońcę) nie może być wyznacznikiem naruszenia przez ten sąd zasady obiektywizmu. O naruszeniu omawianej zasady może być mowa jedynie w przypadku niezachowania przez sąd obiektywizmu i dokonania oceny materiału dowodowego w sposób stronniczy, tendencyjny, biorący pod uwagę okoliczności przemawiające tylko lub w znacznej mierze na korzyść lub niekorzyść oskarżonego przy jednoczesnym nie dostrzeżeniu i pominięciu okoliczności przeciwnych. O takim procedowaniu Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie nie może być mowy. Sąd meriti dokonał bowiem sprawiedliwego osądu wszystkich występujących w sprawie przesłanek, rozważając materiał dowodowy w sposób uwzględniający okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, orzekając zgodnie z naczelnymi zasadami postępowania, ustosunkowując się i oceniając w sposób zobiektywizowany wszystkie zgromadzone w niniejszej sprawie dowody, wnioskując jedynie na ich podstawie, w sposób wierny logice i doświadczeniu życiowemu.

Poza zarzutami natury procesowej oraz materialnej, we wniesionym środku odwoławczym podniesiono zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść skarżonego rozstrzygnięcia.

Ustosunkowując się do powyższego w pierwszej kolejności wskazać należy na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 r., wielokrotnie następnie cytowane w późniejszych rozstrzygnięciach, w którym sąd ten wskazał, iż "zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych" (sygn. akt II KR 355/75, opubl. OSNGP 9/75, poz. 84, s. 12). Ponadto zwrócić uwagę należy na wyrażony tak w judykaturze, jak i w doktrynie pogląd, zgodnie z którym "ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana dopiero wtedy, gdy w procedurze dochodzenia do nich sąd orzekający uchybił dyrektywom z art. 7 k.p.k., to jest pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne, bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno -

odwoławczej" (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2013 r., sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl). Jak wyżej wskazano, Sąd odwoławczy nie dopatrył się w niniejszej sprawie uchybienia zasadzie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a co za tym idzie nie stwierdzono również popełnienia przez sąd pierwszej instancji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Argumenty skarżącego podniesione w apelacji, dotyczące zarzutu naruszenia tak zasady swobodnej oceny dowodów, jak i błędu w ustaleniach faktycznych, nie odnosiły się do okoliczności pominiętych lub niedostrzeżonych przez Sąd Rejonowy, a jedynie sprowadzały się do polemiki z ustaleniami sądu meriti i dokonaną przez ten sąd analizą i oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Skarżący podnosząc powyższy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, wskazywał bowiem przede wszystkim na fakt, iż wszyscy pokrzywdzeni własnoręcznym podpisem potwierdzili, iż zapoznali się z treścią umów oraz warunkami udostępniania środków finansowych. Wskazać w tym miejscu należy, iż z zeznań pokrzywdzonych wynikało, że dopiero po uiszczeniu opłaty przygotowawczej zawierano z nimi umowy, a wcześniej oskarżony nie informował ich, że przystępują do grupy samofinansującej się. Składał pokrzywdzonym nie odpowiadające prawdzie zapewnienia co do faktycznych warunków umowy i zasady udzielania wsparcia finansowego, w tym iż uiszczenie opłaty przygotowawczej skutkuje automatycznie przekazaniem środków pieniężnych. U podstaw podpisania umów przez pokrzywdzonych legło jednak bezprawne zachowanie oskarżonego, który wprowadzał ich w błąd co do ich charakteru i warunków. Rozporządzenie mieniem dokonane przez pokrzywdzonych było zatem poprzedzone wprowadzeniem w błąd. Sposób zaś wprowadzenia w błąd mógł być różny. Zamierzony cel sprawcy może być bowiem osiągnięty przy użyciu słowa, bądź samego zachowania się sprawcy. Podstępne zabiegi mogą ograniczyć się do jednokrotnego kłamstwa, ale mogą wiązać się także z całą gamą zachowań, występujących obok okoliczności prawdziwych lub powiązanych z zatajeniem innych istotnych okoliczności, ale zawsze mających na celu wywołanie błędu pokrzywdzonego lub utrzymanie go w takim błędzie.

Wprowadzenie w błąd jako znamię czynności wykonawczej oszustwa polega na doprowadzeniu do rozbieżności między obiektywną rzeczywistością a wyobrażeniem o niej lub jej odbiorem w świadomości pokrzywdzonego. Dla bytu czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. obojętne jest czy pokrzywdzony mógł sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy, czy mógł wykryć błąd przy dołożeniu nawet staranności (wyrok SA w Krakowie z dnia 28 października 2013 r., II AKa 189/13, KZS 2010, z. 11, poz. 65). Nie idzie bowiem o sposób wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd, ale o jego pozostawanie w błędzie.

Działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oznacza, że sprawca podejmuje określone działanie, dlatego i po to, aby tym sposobem osiągnąć korzyść majątkową. Zgodnie z art. 115 § 4 k.k. korzyścią majątkową jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego. Działanie oskarżonego przysporzyło korzyści Spółce w której był zatrudniony, a tym samym i jemu bowiem otrzymywał wynagrodzenie za swoją pracę.

Wskazane wyżej okoliczności jasno wskazują, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a wina sprawcy nie budzi jakichkolwiek wątpliwości.

Podobnie również stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary zasługuje na pełną akceptację. Swoje stanowisko w tej kwestii Sąd trafnie uzasadnił dlatego też nie można mówić o rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu 438 pkt 4 kpk. Sąd Orzekający wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące odnośnie oskarżonego oraz cele prewencji indywidualnej czyli cele wychowawcze i zapobiegawcze. Sąd miał także na uwadze kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa w szczególności zadośćuczynienie poczuciu sprawiedliwości, przekonaniu o nieuchronności kary i nieopłacalności zamachów na dobra chronione prawem.

Mając na uwadze właściwości i warunki osobiste oskarżonego, uprzednio karanego Sąd uznał, że mimo wszystko, wystarczającym jest wymierzenie mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres pięciu lat tytułem próby. W ocenie Sądu Odwoławczego jest to konieczny okres aby osiągnąć wobec oskarżonego cele kary, a przede wszystkim zapobiec jego powrotowi do przestępstwa.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. O kosztach orzeczone natomiast na podstawie przepisów wskazanych w sentencji wyroku.